

40 mln zł poczeka w Quercusie na okazję

Firma Sebastiana Buczka nie ma na razie konkretnego planu wykorzystania kapitału pozyskanego z Franklina Templetona. Nie chce też tworzyć wspólnych funduszy z amerykańskim gigantem



Kamil Kosiński

k.kosinski@pb.pl

Przejęcie Templeton Asset Management (Poland) TFI przez Quercus TFI wpisuje się w trend schodzenia z polskiego rynku asset managerów, którzy nie osiągnęli odpowiedniej skali działalności. Bo choć Franklin Templeton to w skali globalnej gigant, to w polskich warunkach plankton. Po 12 latach działalności polskie TFI Franklina Templetona zgromadziło w funduszach rynku kapitałowego 187 mln zł, czyli niespełna 3 proc. tego co Quercus. A przecież sam Quercus lokalnym gigantem nie jest – raczej zamyka grupę TFI, które można uznać za drugą ligę. W tym wymiarze jest to więc operacja bardzo podobna do sfinalizowanego w lipcu 2024 r. przejęcia podstawowego funduszu BPS TFI (130 mln zł aktywów netto) przez o połowę mniejsze od Quercusa Skarbiec TFI.

Aktywa Quercusa to 0,1 proc. globalnych aktywów Franklina Templetona. Mimo to częścią uzgodnionej transakcji jest wejście Amerykanów do akcjonariatu firmy zarządzanej przez Sebastiana Buczkę. Za swoje polskie TFI dostaną 0,7 mln akcji Quercusa, czyli około 1,3 proc. obecnej ich liczby. Za 40 mln zł kupią jednak kolejne 4 mln walerów, w efekcie ich udział w kapitale Quercusa symbolicznie przekroczy 9 proc. obecnej liczby akcji. Deklarują przy tym, że nie wezmą udziału w ewentualnym skupie akcji własnych Quercusa w 2026 r. (Quercus co do zasady nie wypłaca dywidend, ale skupuje akcje własne), co pozwoli na zwiększenie zaangażowania do prawie 10 proc.

Akwizycje tak, ale bez pośpiechu

Transakcja Quercusa z Franklinem Templetonem może wynikać zarówno z poszukiwania przez Quercusa możliwości wzrostu biznesu w wyniku przejęć, jak również z tego, że polska spółka Franklina Templetona nie osiągnęła skali zadowalającej dla firmy tak dużej w ujęciu globalnym. Dzięki transakcji



SKALA LOKALNA I GLOBALNA: Quercus TFI, zarządzane przez Sebastiana Buczkę, otwiera drugą dziesiątkę polskich TFI prowadzących fundusze rynku kapitałowego. Do akcjonariatu pozyskało zaś grupę Franklin Templeton, która plasuje się na początku drugiej dziesiątki globalnych asset managerów. (FOT. WM)

Franklin Templeton uzyska zaś ekspozycję na nasz rynek przez dynamicznie rosnący podmiot, jakim jest Quercus. Mogły więc spotkać się zbieżne interesy. Zapowiedź objęcia akcji Quercusa przez Franklina Templetona za 40 mln zł gotówką niekoniecznie musi być związana z planowaniem przez Quercusa konkretnej akwizycji. Z perspektywy Franklina Templetona akcje Quercusa, jakie mógł objąć bezgotówkowo, to praktycznie żadna ekspozycja na Polskę. Jeśli zaś Amerykanom zależało na ekspozycji na nasz rynek, to po prostu chcieli mieć większy udział w Quercusie. Zarazem mniej niż 10 proc. nie wymaga zgody KNF, co ułatwia transakcję – komentuje Łukasz Jańczak, analityk Erste Securities Polska.

Quercus od dawna deklaruje chęć uczestnictwa w konsolidacji rynku. Na razie jego zabiegi o Skarbiec czy też Esaliens TFI nie spotkały się jednak z pozytywną odpowiedzią akcjonariuszy tych firm. Zaledwie w kwietniu 2025 r. grupa Skarbiec została też wybrana przez syndyka Getin Noble Banku na nabywcę domu maklerskiego Noble Securities. Quercus też był zainteresowa-

ny, ale został przelicytowany. W 2021 r. Bank Pekao sprzedał mu za to największego niebędącego bankiem dystrybutora funduszy inwestycyjnych – Dom Inwestycyjny Xelion. Quercus zapłacił prawie 19 mln zł, które pozyskał z emisji nowych akcji, przy czym Pekao wypłaciło jeszcze z oddawanej spółki 23 mln zł. W ramach finalizacji transakcji anonsowanej 12 maja 2025 r. Franklin Templeton dostarczy więc Quercusowi pieniądze porównywalne do wartości przejęcia Xeliona.

– Na dzisiaj nic konkretnego nie mamy na oku. Natomiast cały czas podtrzymujemy zainteresowanie akwizycjami. To, czy udaje się takie plany finalizować, zależy od tego, czy ktoś inny jest skłonny do rozmów, albo od tego, czy ktoś inny nie zaoferuje wyższej ceny. Mając tak poważny kapitał, jaki przyniesie alians z Franklinem Templetonem, chcemy być jednak podmiotem poważnie myślącym o konsolidacji rynku. Będziemy czekali na okazję bez żadnych nerwowych ruchów, a prędzej czy później uda się zrealizować jakąś transakcję – tłumaczy Sebastian Buczek, prezes i znaczący akcjonariusz Quercus TFI.

Autorytet akcjonariusza pomoże

Wyjaśnia też, że Quercus nie planuje tworzenia z Franklinem Templetonem wspólnych funduszy, które formalnie zarejestrowane byłyby w Polsce i prowadzone przez Quercusa, ale w nazwie miałyby amerykańskiego partnera, do którego zagranicznych funduszy przekazywałyby wpłaty polskich inwestorów. Fundusze mające w nazwie amerykańskich gigantów prowadziły swego czasu Skarbiec (JP Morgan) czy TFI PZU w ramach funduszy indeksowych inPZU (Goldman Sachs). Nie były to jednak długotrwałe alianse.

Quercus widzi produktową współpracę z Amerykanami we wzajemnym uzupełnianiu oferty dla bogatszych klientów.

– Chodzi o wzajemne wsparcie w zakresie działań marketingowych podejmowanych przez oba podmioty – zaznacza Sebastian Buczek.

Przekaz obu stron ma się sprowadzać do tego, że polska firma to specjaliści od inwestycji w Polsce rozliczanych w złotych, a Franklin Templeton to inwestycje poza Polską rozliczane w walutach obcych, głównie amerykańskim dolarze i euro.

Quercus i Templeton Asset Management (Poland) mają w zasadzie takich samych dystrybutorów w sektorze bankowym, ale giełdowe TFI zakłada, że dzięki aliansowi z Franklinem Templetonem rozwinie relacje z polskimi bankami w segmencie klientów private banking.

– Czasami było tak, że mimo bardzo dobrych wyników inwestycyjnych naszych funduszy czegoś brakowało w relacjach z największymi bankami. Mam nadzieję, że pojawienie się w naszym akcjonariacie tak znaczącego podmiotu jak Franklin Templeton ułatwi rozmowy z bankami – mówi Sebastian Buczek.

– Quercus zaoferował 0,7 mln akcji za spółkę, która posiada 7 mln zł gotówki i ekwiwalentów w bilansie. Zakładam, że samo przejęcie nie będzie miało istotnego wpływu na wyniki Quercus TFI w krótkim terminie. Quercus pozyskał jednak jako akcjonariusza globalną instytucję z branży zarządzania aktywami, co może potencjalnie wspierać pozycję negocjacyjną spółki w rozmowach z bankowymi sieciami dystrybucji – potwierdza ten sposób rozumowania Michał Fidelus, analityk Banku Pekao. ©